



POZNAN  
WTOREK  
14  
LUTEGO  
1967

Wydanie AB  
Nr 37 (7154)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

## Londyńczycy pożegnali A. Kosygina

### Wspólny komunikat brytyjsko-radziecki

W poniedziałek w godzinach południowych przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin opuści Londyn, udając się pociągiem na lotnisko Gatwick, skąd odleciał specjalnym samolotem do Moskwy.

Na dworcu kolejowym tłumy londyńczyków serdecznie żegnały premiera Kosygina okrzykami i oklaskami.

W 45 minut po odlocie premiera Kosygina opublikowany został wspólny komunikat.

\*

Wszelchna wymiana poglądów między stroną radziecką a stroną brytyjską dotyczyła doniosłych problemów międzynarodowych, jak również sprawy dalszego rozwoju stosunków brytyjsko-radzieckich — stwierdza się w komunikacie o oficjalnej wizycie premiera ZSRR — A. Kosygina w dniach 6—13 lutego br. w W. Brytanii.

Komunikat podaje, że szefowie obu rządów przedstawili uwagi dotyczące sposobów złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Strony uznały, że pokojowe uregulowanie nierozwiązanych problemów międzynarodowych odpowiada ich wspólnemu interesowi, że państwa o odmiennych ustrojach społecznych mogą i powinny współistnieć pokojowo.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy europejskie. Strony stwierdziły ponownie, że są zdecydowane przyczynić się do rozładowania napięcia w Europie i do rozwoju pokojowej współpracy w skali ogólnoeuropejskiej. Podkreślono z zadowoleniem, że dwustronne kontakty i współpraca między krajami europejskimi rozszerzają się i stwierdzono zgodność, że popieranie takiej współpracy oraz stworzenie atmosfery zaufania między wszystkimi krajami wschodu i zachodu Europy na gruncie poszanowania ich suwerennej równości i integralności terytorialnej będzie nadal doniosłym celem obu rządów.

Strony stwierdziły, że narada na temat zapewnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie

— w odpowiedni sposób przygotowana — mogłaby być pożyteczna. Postanowiono kontynuować wymianę poglądów w tej sprawie. Strony uznały udział wszystkich krajów Europy w takiej konferencji za rzecz ważną.

Rząd radziecki i rząd brytyjski stwierdzili z zadowoleniem, że został osiągnięty postęp w kierunku zawarcia układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej i podkreślili nieodzowną konieczność zapobieżenia — w interesie wszystkich narodów — rozprzestrzenianiu się takiej broni. Zawarcie układu międzynarodowego w tej sprawie oba rządy uważają za pilne zadanie i podejmą wszystkie możliwe wysiłki w celu rozwiązania tego problemu. Wyraziły także nadzieję, że układ o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej będzie zawarty bez zwłoki. Rządy ZSRR i Zjednoczonego Królestwa wyrażają przekonanie, że kraje świata doprowa-

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM  
RADIO- INF- WŁ TELEFONEM  
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM  
RADIO- INF- WŁ TELEFONEM  
PAP-RADIO- INF- WŁ TELEFONEM

### Za 2 dni wybory

Kampania przedwyborcza w Indii w zasadzie dobiega końca. Do wyborów pozostało tylko dwa dni. W niedzielę doszło do licznych krwawych starć w czasie wieców wyborczych organizowanych przez partię opozycyjną. Pani Indira Gandhi zakończyła podróż po kraju i powróciła do stolicy Indii.

### Zwolennicy rozwodów

W stolicy Włoch, w pobliżu Watykanu, w jednym z kin zorganizowano wiec zwolenników rozwodów. Organizatorem wiecu było stowarzyszenie zrzeszające już około 40 tys. osób.

### Pożar w Brukseli

W nocy z niedzieli na poniedziałek w domu starców w pobliżu Brukseli wybuchł pożar. Według niesprawdzonych jeszcze obliczeń zginęło co najmniej 26 osób.

### Narada w Argentynie

W stolicy Argentyny rozpoczęła się konferencja Międzyamerykańskiej Rady Gospodarczo-Społecznej, która zapoczątkowała serię narad przedstawicieli państw półkuli zachodniej.

## Kampania wyborcza we Francji rozpoczęta

Listy kandydatów w wyborach powszechnych, do Zgromadzenia Narodowego, których pierwsza tura odbędzie się 5 marca, a druga 12 marca, zostały zamknięte.

Paria Komunistyczna i gaulistowski komitet działania na rzecz V republiki zgłosiły kandydatów we wszystkich 470 okręgach.

Wśród kandydatów znajdują się wszyscy przeciwnicy de Gaulle'a z ostatnich wyborów prezydenckich, a więc Mitterrand, Lecanuet, Tixier-Vignancourt i Barbu, który tym razem jest kontrkandydatem Couve de Murville'a w jednym z okręgów paryskich. Największą sensację wywołała kandydatura OAS-owca skazanego zaocznie za zorganizowanie spisku antypaństwowego — Jacquesa Soustela, który przebywając obecnie za granicą wystawił swą kandydaturę w Lyonie. (PAP)

## Partia NPD w Austrii

W Linzu powstała w ubiegłą sobotę Narodowo-Demokratyczna Partia Austrii będąca odpowiednikiem neofaszystowskiej NPD w Niemczech zachodnich. Przewodniczącym nowej partii wybrano studenta z Innsbrucku Rudolfa Watschingera. Wprawdzie Norbert Burger, któremu udowodniono udział w akcji organizowania zamachów bombowych w Górnej Aduży, nie wszedł w skład zarządu nowo utworzonej partii, ale w Austrii powszechnie uważa się, że jest on jednym z głównych inicjatorów powołania do życia austriackiej NPD.

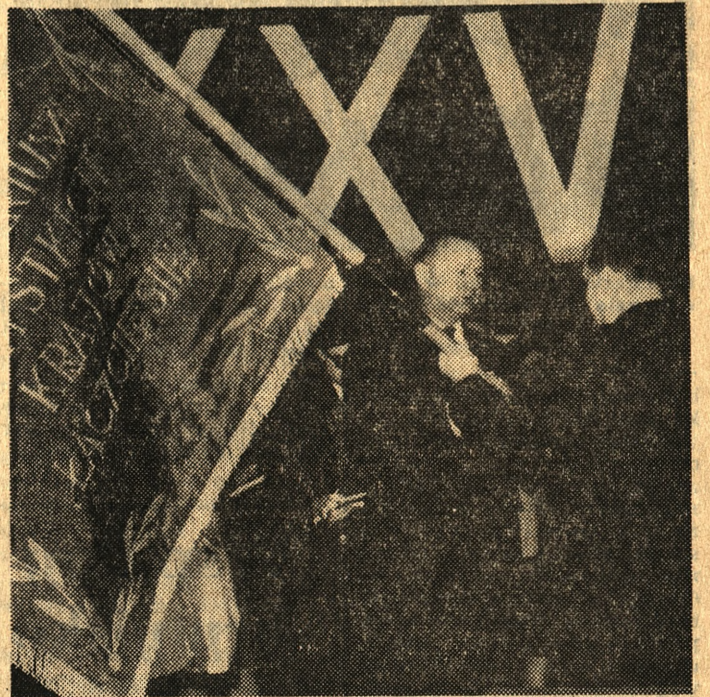
Nowa partia zamierza wysunąć swoich kandydatów już w najbliższych wyborach do Landtagu w Górnej Austrii, które odbędą się w październiku br. (PAP)

## Wielki dzień załogi ZNTK w Pile

### Przekazanie sztandaru od KW PZPR

Zupełnie wyjątkowa sceneria, przypominająca jakby miting w zakładach pułkowych w historycznych dniach, które w 1917 roku wstrząsnęły światem, towarzyszyła w poniedziałek uroczystościom wręczenia sztandaru Komitetu Wojewódzkiego Partii załozce ZNTK w Pile.

W przystrojonej sztandarami ogromnej hali montażu, po obu jej stronach, jak okiem sięgnąć stoją rzędem parowozów. Na tendrach — robotnicy. W centrum hali tłumnie stoją delegacje miasta, robotnicy ZNTK, młodzież z przyzakładowej szkoły i ZMS. Orkiestra zakładowa marszem wita przybyłych na uroczystość gości a wśród nich członka KC PZPR i sekretarza KW — Jana Szydłaka, I sekretarza KP PZPR — Mariana Cybulskiego. Obok orkiestry w pełnym rynsztunku stoi poczet sztandarowy. W pobliżu, na stole, czeka rozłożony sztandar.



Na zdjęciu: moment przekazania Sztandaru. Wręcza go I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak. Fot. — K. Przychodźki

Witając obecnych na uroczystości gości i załogę, I sekretarz KP — Marian Cybulski przypomniał, że ufundowany przez Komitet Wojewódzki sztandar jest wyrazem uznania wojewódzkich władz partyjnych dla organizacji partyjnej ZNTK i całej jego załogi. Wróciliśmy na miejsce pilską na zawsze — powiedział mówca. Niszczylimy ją z wyrachowaniem niemieccy okupanci, toteż wyzwolicieli radzieckich i polskich przywitała Pila ruina i zgłiszczami. Nie szczędzili swego trudu dla odbudowy miasta, od pierwszych dni jego wyzwolenia, kolejarze i robotnicy ZNTK.

Dokończenie na str. 2

**BAWIDAMEK**  
to tytuł sensacyjnego reportażu, którego druk rozpoczynamy dzisiaj na stronie trzeciej

### Pierwsze wizyty targowe

**Wystawcy brytyjscy uzyskują dodatkową powierzchnię**

Im bliżej rozpoczęcia tegorocznych MTP, tym więcej przybywa do Poznania zagranicznych gości i przedstawicieli wystawców.

Ostatnio bawili w Zarządzie MTP kolejno przedstawiciele Finlandii, Wielkiej Brytanii i Danii. Omawiali oni techniczne szczegóły przyszłej wystawy targowej swoich kolekcji. Rozmowy z przedstawicielami brytyjskimi dotyczyły m. in. pozyskania większej powierzchni dla wystawców W. Brytanii na 36 MTP. Propozycja ta została po części uwzględniona, dzięki przekazaniu do tychczasowych pomieszczeń wystawców francuskich. Jak już informowaliśmy, Francja buduje obecnie na Targach Poznańskich własny pawilon. Niestety, nie wszyscy oferenci uzyskują dodatkową powierzchnię ekspozycyjną, m. in. nie można było zaspokoić zapotrzebowania wystawców Brazylii. Brak powierzchni staje się dla MTP coraz większym utrudnieniem. Zmuszą to do szybkiego opracowania ostatecznej koncepcji poznańskiej imprezy handlowej w najbliższej przyszłości. (ZS)

## Polskie śmigłowce

Polska ma długoletnie doświadczenie w produkcji śmigłowców, znanych w wielu krajach, do których są eksportowane. Do 1965 roku produkowany był wielozadaniowy śmigłowiec SM-1Wb, napędzany 7-cylindrowym silnikiem tłokowym.

Ostatnio Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, rozpoczęła produkcję śmigłowca Mi2 napędzanego dwoma silnikami turbinowymi GTD-350. Jest to maszyna wielozadaniowa — może być stosowana w czterech wersjach — pasażerskiej, transportowej, rolniczej i sanitarnej. Właściwości eksploatacyjne śmigłowca stawiają go pośród czołowych maszyn tej klasy.

Urządzenia elektroradiowe i przyrządy pokładowe pozwalają na eksploatację w trudnych warunkach meteorologicznych.

Na zdjęciu: śmigłowiec Mi-2 w locie (u góry) i w hangarze (na dole).

CAF — fot. Grzęda



### Za kilka dni

## Badania warunków bytu ludności

150 tys. rodzin weźmie udział w ankietywnych badaniach warunków bytu ludności. Badania, które rozpoczyna się 19 lutego, objęci zostaną wyłącznie pracownicy zatrudnieni w gospodarce społecznej. O szczegółach tej akcji poinformowano w poniedziałek na konferencji prasowej w GUS.

Biorący udział w badaniach wypełnią ankietę z pytaniami dotyczącymi wysokości zarobków i innych dochodów, warunków mieszkaniowych, sposobu wykorzystania urlopu. Dowiemy się ile rodzin w kraju posiada pralki, lodówki, radioodbiorniki, telewizory i inne przedmioty trwałego użytku.

Przy okazji zebrane zostaną też informacje na temat czytelnictwa prasy, słuchania radia i oglądania telewizji. Zbadana będzie popularność niektórych konkretnych audycji radiowych i telewizyjnych. W tych badaniach uczestniczyć będzie 15 tys. rodzin — ok. 50 tys. osób. (PAP)

## Jeszcze jedna demonstracja antyradziecka w Pekinie

### Legendarny Czou Teh usunięty

W sobotę na olbrzymim pekińskim stadionie odbył się wiec z udziałem studentów, którzy powrócili z Moskwy. Na wiec nie zostali dopuszczeni zagraniczni korespondenci, jednakże przebieg tej demonstracji był przekazywany przez pekińską telewizję i radio.

Na wiecu wygłosili przemówienia premier Czou En-laj oraz minister spraw zagranicznych ChRL, Czen I. Przemówienia ich raz po raz przery-

wane były obelżywymi okrzykami antyradzieckimi. Po wiecu kontynuowano demonstracje i pochody wzdłuż trasy biegnącej w pobliżu ambasady radzieckiej.

Charakterystyczne jest jednak, że premier Czou En-laj w swym przemówieniu, zawierającym oszczercze zarzuty pod adresem ZSRR, stwierdził jednak, że „należy umożliwić ambasadzie radzieckiej funkcjonowanie”.

Równocześnie pojawiła się 11 bm. w Pekinie ulotka informująca o zmianach personalnych w armii chińskiej. Czytelnicy dowiedzieli się, że dokonano reorganizacji komisji wojskowej KC i że usunięto z jej składu marszałka Czou Teh oraz marszałka Ho Lunga. Obaj ci marszałkowie są od wielu tygodni obiektem ostrej krytyki ze strony „czerwonej gwardii”. Zarzuca się im „przygotowywanie od dłuższego cza-

Dokończenie na str. 2

### Strzelanina w N. Jorku

W nocy z piątku na sobotę na ulicach Nowego Jorku doszło do gwałtownej strzelaniny między policją a złodziejem, który obrabował taksówkarza. Gangster został zabity.

## Napalm przeciwko ludności Angoli

Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) donosi Agencja Reutersa z Dar Es-Salam — poinformował, że portugalskie samoloty wojskowe i helikoptery zrzuciły w ubiegłym miesiącu bomby napalmowe na dwie miejscowości angolskie, zabijając 60 osób.

Biurowo informuje ponadto, że powstańcy angolscy zabili 213 żołnierzy portugalskich i zniszczyli 13 pojazdów wojskowych nieprzyjaciela w okresie od 12 do 23 stycznia br. (PAP)

## Wstrząsy w Albanii

Jak podaje Agencja ATA, w dniach 9 i 10 bm. wystąpiły wstrząsy podziemne w okolicach Argynastrowo w Albanii. Wskutek wstrząsów uszkodzonych zostało 39 domów i dwie szkoły. W dniu 9 lutego br. wystąpiło trzęsienie ziemi również w okolicach Saranda. 49 domostw zostało uszkodzonych i nie nadaje się do użytku. Zginęło 21 sztuk bydła.



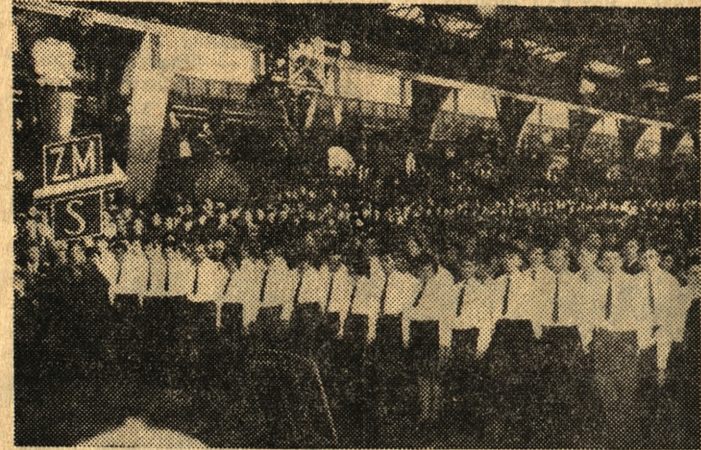


# Wielki dzień ZNTK w Pile

**Dokończenie ze str. 1**  
Cisza i bicie w werble towarzyszą delegacji, która udaje się na wojskowy cmentarz, aby tam złożyć wieniec na grobach poległych żołnierzy radzieckich i polskich, tych którzy oswobodzili przed 22 laty Pile.  
Z kolei do zebranych przemówił I sekretarz KW — Jan Szydłak. Przypomniał on, iż decyzja Komitetu Wojewódzkiego PZPR ufundowania sztandaru dla organizacji partyjnej ZNTK nie przypadkowo zbiegła się z 25 rocznicą powstania Polskiej Partii Ro-

powiedzią na rewizjonistyczne zakusy NRF. Równocześnie I sekretarz KW zwrócił się z prośbą do załogi, aby strzegła ona czystości sztandaru — symbolu wolności i niepodległości ojczyzny, za który zginęło 35 tysięcy bojowników proletariatu walczących o najlepsze ideały i marzenia narodu polskiego.

Po tym przemówieniu nastąpił uroczysty akt wręczenia sztandaru, I sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR — Romanowi Chwirotowi przez Jana Szydłaka. W imieniu załogi członek Egzekuty-



Na zdjęciu: widok hali w której odbywało się spotkanie załogi ZNTK.  
Fot. — K. Przychodźki

botnicznej, której kontynuacją jest PZPR. Sztandar ten jest także wyrazem uznania za dwudziestoparoletni wysiłek załogi w rozwoju zakładu i miasta Pily. Mówca podkreślił, że to właśnie PPR śmiałością swojej myśli i odwagą poczynała wykreśliła granicę na Odrze i Nysie, zintegrowała naród polski dla dzieła, które przyspieszyło rozwój gospodarczy ojczyzny. Jan Szydłak wezwał załogę ZNTK do jeszcze wydajniejszej pracy i zwiększonego wysiłku w imię wzrostu siły PRL. Będzie to — zaznaczył on — najlepszą od-

by Komitetu Zakładowego — Stanisław Pelczyński odczytał list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki.

W dalszym ciągu uroczystości orkiestra, miejscowy chór „Halka” oraz recytatorzy wykonali część artystyczną. (1)

## Wspólny komunikat brytyjsko-radziecki

**Dokończenie ze str. 1**

dążą do sukcesu w sprawie rozwiązania problemu rozbrojenia nuklearnego i innych rodzajów rozbrojenia.

Szefowie obu rządów uznali za rzecz ważną rozszerzenie układu z 1963 roku w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, także na doświadczenia podziemne.

Strony oświadczyły, że są gotowe wziąć udział w ogólnosiłowej konferencji rozbrojeniowej, na którą zaproszone będą wszystkie kraje, gdy konferencja taka zostanie zwołana zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Oba rządy stwierdziły z głębokim ubolewaniem — czytamy następnie w komunikacie — że wojna w Wietnamie rozszerza się i po ciąży za sobą coraz więcej ofiar w ludziach oraz zgodzili się, że wydarzenia te narażają na niebezpieczeństwo państwa sąsiadnie, jak również sprawę pokoju i stabilności, i że konieczne jest doprowadzenie do jak najszybszego położenia kresu wojnie wietnamskiej.

Oba rządy podkreśliły dalej swe zainteresowanie w umocnieniu ONZ i wypowiedziały się za konstruktywną współpracą państw w ramach tej organizacji.

### II

Obaj premierzy stwierdzili, że zamierzają rozszerzać i ulepszać stosunki radziecko-brytyjskie we wszystkich dziedzinach. Postanowiono, że odpowiedni ministrowie spotkają się wkrótce w celu omówienia dalszego rozwoju wymiany handlowej, a poza tym w celu przystąpienia do opracowania nowego, długoterminowego porozumienia handlowego. Premier brytyjski przyjął z zadowoleniem zapowiedź zakupu przez ZSRR w tym roku dodatkowo w Wielkiej Brytanii pewnej ilości artykułów konsumpcyjnych.

## „Koziołki” płacą

„KOZIOŁKI”  
6, 7, 33, 45, 46 (21).

Na 500 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 12 bm. wpłynęło 428,685 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 707,330 zł. Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosi 248,074 złotych.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową” po 64,302 zł; 29 „czwórka” po 4,434 zł; 106 „trójek premiiowanych” po 179 zł; 1,668 „trójek” po 79 zł; 2,636 „dwójek premiiowanych” po 26 zł; 28,322 „dwójek” po 6,— zł.

Losowanie 510 gry odbędzie się w dniu 19 bm. w Czarnkowie na Rynku o godz. 13. K-1133

TOTO-LOTEK  
21, 29, 31, 33, 36, 39 (15).

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marczewski.

# ŚRP wobec militarizmu NRF i wydarzeń w Chinach

W związku z zakończeniem posiedzenia Sekretariatu Światowej Rady Pokoju, odbyła się w Budapeszcie konferencja prasowa.

Sekretarz ŚRP, Yves Chaulier, odpowiadając na pytanie, jakie jest stanowisko sekretariatu wobec oświadczenia rządu radzieckiego na temat odradzania się hitlerizmu i mi-

litarizmu w NRF, stwierdził, iż oświadczenie to ma wielkie znaczenie, gdyż zwraca uwagę opinii publicznej na realne zagrożenie bezpieczeństwa w Europie. Dodał on, iż problem bezpieczeństwa europejskiego będzie omawiany na posiedzeniu Prezydium ŚRP w Pradze i podkreślił, że szczególne zaniepokojenie budzą próby NRF uzyskania bezpośredniego lub pośredniego dostępu do broni nuklearnej.

Odradzanie się hitlerizmu w NRF jest czynnikiem o którym nie można zapominać ani na chwilę. Nie mniejsze niebezpieczeństwo stanowią odwetowe żądania rewizji granic. Niestety — podkreślił Chaulier — w kwestiach tych nowy rząd NRF trwa na starych rozycjach.

Stanowisko Sekretariatu Światowej Rady Pokoju w związku z wydarzeniami w Chinach naświetlił sekretarz generalny ŚRP Romesh Chandra.

Postępowanie obecnych władz chińskich — powiedział R. Chandra wywołuje powszechne zaniepokojenie. Szczególnie niebezpieczne jest świątynie nawoływanie do wzmagania wrogich poczynań i nienawiści wobec mitujących pokój krajów, pobudzanie skrajnego szowinizmu. Nie mający precedensu stosunek do oficjalnych przedstawicieli wielu krajów w stolicy Chin ma jeden tylko cel — uniemożliwienie normalnych stosunków międzynarodowych.

Światową Radę Pokoju — oświadczył następnie Chandra — niepokoją szczególnie na-

paści władz chińskich na Związek Radziecki i jego naród oraz na inne mitujące pokój kraje.

Narody świata obawiają się, iż bezpośrednie następstwa tych poczynań mogą w dzisiejszych warunkach przeskoczyć i zahamować udzielanie najbardziej cennej materialnej pomocy narodowi wietnamskiemu i w ten sposób mogą dopomóc imperialistom amerykańskim w ich zbrodniczej agresji przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Światowa Rada Pokoju domaga się, aby władze chińskie niezwłocznie przerwały wrogie poczynaania przeciwko rządowi radzieckiemu, które w istocie rzeczy wymierzone są również przeciwko wielu innym rządom. (PAP)

## MON ogłasza rekrutację do akademii wojskowych i szkół podoficerskich

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza ochotniczą rekrutację kandydatów do niżej wymienionych akademii wojskowych:

1. Wojskowa Akademia Techniczna im. J. Dąbrowskiego w Warszawie;

2. Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi;

3. Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni.

O przyjęciu do w/w akademii wojskowych ubiegać się mogą kandydaci spośród młodzieży cywilnej i odbywającej zasadniczą służbę wojskową, którzy odpowiadają następującym warunkom:

\* posiadają obywatelstwo polskie,

\* są stanu wolnego,

\* nie przekroczyli 21 lat życia — do WAM i 23 lat życia — do WAT i WSMW,

\* posiadają odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną do służby w wojskowej (kategoria „a”) oraz zdolność do służby w charakterze słuchaczy określonej akademii wojskowej, stwierdzoną orzeczeniem właściwej, wojskowej komisji lekarskiej,

\* ukończyli średnią szkołę ogólnokształcącą lub inną szkołę uprawniającą do studiów w szkołach wyższych,

\* posiadają odpowiednie wartości społeczno-polityczne.

Termin składania podań upływa z dniem 15 kwietnia 1967 r. Szczegółowych informacji o warunkach przyjmowania udziela Powiatowe Sztaby Wojskowe (WKR) i dowódcy jednostek wojskowych. Zawarte są one również w specjalnych informatorach wydanych przez poszczególne akademie.

Na dotychczasowych zasadach prowadzona jest również ochotnicza rekrutacja kandydatów do Oficerskich Szkół Zawodowych, które planuje się w bieżącym roku przekształcić w szkoły wyższe. Komunikat w tej sprawie opublikowany zostanie w terminie późniejszym.

Równocześnie Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza ochotniczą rekrutację kandyda-

## „Niezapomniana ojczyzna na wschodzie”

Hamburski magazyn „Deutsches Panorama” w swoim ostatnim wydaniu powraca do tematu rewizjonistycznych treści w nauczaniu w szkołach NRF. Magazyn zajął się w szczególności szeroko rozpowszechnionym podręcznikiem geografii Seydlitza.

„Pierwsza część książki — pisze autor artykułu — opisuje niemiecką ojczyznę w jej granicach z 1937 roku”. Nazwa NRF w ogóle nie pojawia się w tym podręczniku. „Wiele stron — pisze w dalszym ciągu magazyn — poświęca Seydlitz niezapomnianej ojczyźnie na Wschodzie”. Osobny rozdział został poświęcony „wyludnieniu krajowi na wschód od Odry i Nysy”. W książce brak jakiegokolwiek wzmianki o zbrodniach hitlerowskich i martyrologii narodu polskiego.

W zakończeniu artykułu autor pisze: „Kilkaset tysięcy uczniów niemieckich szkół średnich uczyło się geografii i historii z tej książki. Ilu nauczycieli poczuwało się do obowiązku skorygowania tego obrazu? Zapewne nie było ich zbyt wielu”. (PAP)

tów do następujących podoficerskich szkół zawodowych:

1. Podoficerska Szkoła Zawodowa im. Rodziny Nalazków;

2. Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojsk Lotniczych;

3. Podoficerska Szkoła Zawodowa Marynarki Wojennej;

4. Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojsk Łączności;

5. Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojsk Radiotechnicznych;

6. Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojsk Rakietowych i Artylerii;

7. Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojsk Chemicznych;

8. Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojsk Inżynieryjnych i Komunikacji;

9. Podoficerska Szkoła Zawodowa Służby Inżynieryjno-Budowlanej;

10. Podoficerska Szkoła Zawodowa Służby Samochodowej;

11. Podoficerska Szkoła Zawodowa Służby Uzbrojenia;

12. Podoficerska Szkoła Zawodowa Służb Kwatermistrzowskich;

13. Podoficerska Szkoła Zawodowa Służby Zdrowia;

14. Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojskowej Służby Wewnętrznej.

Do w/w podoficerskich szkół zawodowych mogą być przyjęci kandydaci w wieku przedpoorowym i poborowym urodzeni w latach 1944—1949 oraz żołnierze zasadniczej służby wojskowej, którzy do chwili rozpoczęcia nauki nie przekroczyli 12 miesięcy tej służby, w międzyczasie nie ukończyli podoficerskiej szkoły służby zasadniczej lub szkoły młodszych specjalistów. Do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków przyjmowani są kandydaci urodzeni w latach 1949 i 1950.

Blizszych, szczegółowych informacji udziela Powiatowe Sztaby Wojskowe (WKR) oraz dowódcy jednostek wojskowych. Znaleźć je także można w specjalnych informatorach. (PAP)

## Studenci wygwizdali Goldberga

Stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych przy ONZ, Arthur Goldberg przemawiał w niedzielę do słuchaczy Uniwersytetu Harvardzkiego w Cambridge. W momencie kiedy Goldberg przeszedł do obrony polityki USA w Wietnamie i zaręczał, że Stany Zjednoczone „szczerze pragną pokój”, słowa jego zagłuszyły gwizdy i śmiechy studentów.

Oklaski audytorium przypały jednemu ze studentów, który oświadczył, że i wietnamska polityka rządu USA i wypowiedzi jego przedstawicieli rozczarowują młodzież na wyższych uczelniach. Goldberg opuścił gmach uniwersytetu bocznym wyjściem. (PAP)

## Strefa beztomowa w Ameryce Łacińskiej

# Dobry przykład dla Europy

Choć zrodziła się w sercu Europy, w Polsce, pod nazwą Planu Rapackiego — doczekała się najpierw realizacji na dalekim kontynencie latyno-amerykańskim. Długa droga przeszła idea tworzenia regionalnych stref beztomowych. Wiele wątpliwości na temat jej perspektywy można było usłyszeć w ciągu minionych lat z ust sceptyków, którzy uważali, że należy zaliczyć ją w sferę utopii. A przecież życie udowodniło, że koncepcja stref beztomowych była realna i że dążyła sobie — powoli lecz skutecznie — drogę dopóty, dopóki nie została przekształcona w konkretny kształt pierwszej w świecie strefy beztomowej.

Porozumienie, zawarte przez 21 państw Ameryki Łacińskiej i zagwarantowane przez wszystkie, z wyjątkiem Chin, mocarstwa atomowe, ma szczególne znaczenie. Przecież kraje, które przystąpiły do strefy — różnią się pod wieloma względami między sobą, dzielą je często sprzeczne interesy i zastarzałe antagonizmy. Słowem nie są to kraje, których rządy jednakowo patrzą na szereg problemów międzynarodowych. A przecież (po wielu zresztą latach dyskusji) te państwa zdołały znaleźć wspólny język w tej właśnie istotnej sprawie, w tym punkcie, w którym zbiegają się wspólne interesy każdego z nich. Bo podpisanie układu o przekształceniu Ameryki Łacińskiej daje im potężną korzyść: po pierwsze — eliminuje niebezpieczeństwo uzyskania broni jądrowej przez jedno z państw kontynentu i wykorzystywania tej przewagi ze szkoda dla innych, po drugie — dzięki gwarancjom ze strony wielkich mocarstw atomowych zabezpiecza całą strefę, przed atakiem nuklearnym, lub też wciągnięciem jej w szerszy konflikt atomowy, po trzecie wreszcie — nie dopuszcza do rozpętania kosztownego wyścigu zbrojeń.

Są to korzyści bezsporne dla całej Ameryki Łacińskiej i one to przyczyniły się do przewyższenia nawet najpoważniejszych różnic zdań. Chciałoby się też powiedzieć, że przykład tego kontynentu powinien być porównywalny dla innych rejonów świata, zwłaszcza, że coraz silniejsze są dzisiaj wszędzie tendencje do usunięcia, a co najmniej ograniczenia możliwości wybuchu trzeciej wojny — wojny atomowej. Gdyby nie opór Niemiec zachodnich, czyż nie moglibyśmy już od dawna szczyścić się strefą beztomową w Europie, a zwłaszcza w tym, najbardziej zapalnym jej rejonie, jaki obejmuje Plan Rapackiego, przewidując włączenie do strefy obu państw niemieckich, Polski i Czechosłowacji? Czy w takim wypadku za przykładem czterech krajów środkowo europejskich nie pospieszyłaby Skandynawia, której państwa od dawna przychylnie są takiej idei?

Rozważania z typu „co by było gdyby” nie zaprowadzą nas jednak daleko. Lepiej więc rozważyć inny jeszcze aspekt porozumienia, zawartego w Meksyku. Jest to trzecie z kolei porozumienie, które można zaliczyć do częściowych kroków rozbrojeniowych — po układzie moskiewskim, zakazującym przeprowadzania podwodnych i naziemnych doświadczeń z bronią jądrową i po zawartym ostatnim międzynarodowym układzie o wyłączeniu ze zbrojeń atomowych Kosmosu.

Jedna jaskółka nie czyni wiosny — powiadano w 1963 roku, kiedy układ moskiewski był pierwszym, skromnym wyłomem w bezowocnych, wieloletnich dyskusjach rozbrojeniowych. Ale dzisiaj takich jaskółek jest już trzy, co wskazuje że cierpliwość może skręcić kolejne przeszkody na drodze do nowych porozumień. Tym bardziej, że już dzisiaj coraz bardziej realna jest perspektywa uczynienia następnego — czwartego kroku na

tej drodze, zawarcia układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

Układ ten jest od dawna przedmiotem szczególnych, żmudnych rokowań między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. I jeśli nawet nie przełamano wszystkich przeszkód na drodze do jego zawarcia, to wydaje się, że wszystkie — znów z wyjątkiem Chin — atomowe mocarstwa w tym również Stany Zjednoczone, zainteresowane są w doprowadzeniu tej sprawy do pomysłowego zakończenia. Świadczy o tym chociażby brak entuzjazymu Waszyngtonu dla zastrzeżeń, jakie przytoczył z sobą Willy Brandt w imieniu rządu NRF, który próbuje obwarować warunkami przystąpienie do układu. Zastrzeżenia NRF, która chciałaby zachować dostęp do broni jądrowej bądź to w ramach jakichś przyszłych „europejskich sił nuklearnych”, bądź też w ramach wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych (Brandt wymienił jako przykład zastosowanie ładunków atomowych do budowy kanałów) — musiały wywoływać zrozumiałą nieufność. „Nieprawdopodobne jest — pisze „New York Times” — by narody krajów gestu zaaludnionych, takich jak Niemcy zachodnie, były uszczęśliwione, gdyby na ich terytorium przeprowadzono takie eksplozje nuklearne”. A poza tym — jak stwierdził rzecznik Departamentu Stanu — tego rodzaju eksplozje podważyłyby wartość układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

Dlatego też coraz bardziej rozpowszechniony jest pogląd, że mimo tradycyjnych już dla Bonn prób zahamowania procesu odprężenia — na drodze porozumienia między Wschodem a Zachodem przybędzie ten nowy krok, a po nim — kroki następne.

ZOFIA ARTYMOWSKA



# Droga do ekumenicznego zbliżenia?

Nie do pozazdrośczenia był los blisko 30 nieryzymsko-katolickich wyznań religijnych w Polsce międzywojennej, zaledwie tolerowanych lub wręcz prześladowanych przez władze, dla których wyznaniem „panującym”, a więc korzystającym ze wszystkich przywilejów, był Kościół rzymsko-katolicki. W atmosferze nietolerancji i nieposzanowania ludzkiej godności, cudzych przekonań i wolności sumienia — usiłowano wyrzucić poza nawias społeczeństwa miliony Polaków nie uznających Kościoła rzymsko-katolickiego za „jedyny” i „prawdziwy”. Z ambon płynęły więc kazania o „niemieckiej” i „ruskiej” wierze, z kazalnicy spłyły się klątwy na „heretyków” i „schizmatyków”, w maglu i poza maglem wytykano palcem wyznawców „kociej wiary”, a w szkole i na ulicy szturchno i bito dzieci, wołając za nimi „badacz, badacz”...

Zdarzały się również fakty wołające o pomstę do nieba. Gdy zmarł największy pisarz polski XX wieku, Stefan Żeromski, odmówiono mu pogrzebu na koszt państwa z powodu sprzeciwu... wyższej hierarchii rzymsko-katolickiej, ponieważ pisarz ten przeszedł na kalwinizm i miał być pochowany na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie. Tam też spoczywa do dziś zapomniany przez wielu własnych rodaków. Gdy odsłanianie w Warszawie Grób Nieznanego Żołnierza, kardynał Kakowski wyraził protest przeciwko udziałowi w tych uroczystościach duchowieństwa innych wyznań, na co władze wyraziły również zgodę. I chociaż na polach bitew pierwszej wojny światowej ginęli — obok katolików — również wyznawcy innych religii nie pozwolono duchowieństwu niekatolickiemu uczestniczyć w uroczystościach odsłonięcia Grobu.

Zalegalizowanie i równouprawnienie wszystkich wyznań religijnych w Polsce nastąpiło dopiero po ostatniej wojnie. W manifeste Lipcowym i w Konstytucji PRL przyznano każdemu obywatelowi prawo wyznawania jakiegokolwiek religii, lub nie wyznawania żadnej, rozdzielając Kościół od państwa i gwarantując wszystkim wolność sumienia i wyznania.

## Wymowa faktów

Można przytoczyć szereg faktów świadczących o zmianie postawy społeczności katolickiej wobec chrześcijan i niechrześcijan innych wyznań w Polsce. W ostatniej np. inau-

guracji roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wzięli udział — jako goście honorowi przedstawiciele Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, uczelni obejmującej sekcję teologii ewangelickiej, prawosławnej i starokatolickiej. Od 19 do 23 listopada ubiegłego roku odbyła się na KUL-u milenijna sesja naukowa, w trakcie której ks. dr Bogusław Wacziński zreferował zmiany za chodzące w postawie Kościoła katolickiego wobec innych chrześcijan od połowy XIX wieku aż do chwili obecnej, ks. dr Edmund Piszcz omówił sprawę zbliżenia pomiędzy katolikami, luteranami i kalwinami w XVI i XVII wieku, ks. prof. dr Oskar Bartel, ewangelicki teolog z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej przedstawił próby połączenia wyznań chrześcijańskich przez niekatolików w okresie od XVI do XIX wieku, a ks. prof. dr Jerzy Klingier — prawosławny teolog z CHAT-u — omówił koncepcje Kościoła na przestrzeni wieków w świetle poglądów Afanasiewa. Czy tego rodzaju wymiana poglądów i kurtuazja byłaby do pomysłienia jeszcze 20 lat temu?

W inauguracji roku akademickiego w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej wzięli w ubiegłym roku udział po raz pierwszy — obok przedstawicieli KUL-u przedstawiciele Akademii Teologii Katolickiej. W prasie katolickiej, w wypowiedziach intelektualistów i inteligencji katolickiej nie brak życzliwych i nacechowanych szacunkiem wypowiedzi pod adresem ludzi innych przekonań. Zastanawia tylko jedno: dlaczego mowa wciąż o XVI, XVII czy nawet XIX wieku, a nikt słowa nie powie o wieku XX, o roku 1966 czy 1967? Dlaczego cytuje się liczne wypowiedzi soborowe, przytacza fakty świadczące o ekumenicznym zbliżeniu w innych krajach, a nie podaje się zbyt wielu przykładów z Polski, albo zawiązuje się ich rejestr do wypowiedzi intelektualistów, uczonych, inteligencji katolickiej? Ambona, parafia, listy pasterskie biskupów? Czyżby tam wszystko pozostało po dawnemu?

## Tym gorzej dla faktów?

O ile w czasie pontyfikatu Piusa XII Światowa Rada Kościołów z siedzibą w Genewie, skupiająca większość wyznań chrześcijańskich na świecie, była po prostu ignorowana, o tyle pontyfikat Jana XXIII przyniósł w tej dziedzinie zmiany, a obecny pontyfikat

Pawła VI stanowi okres kontynuowania dialogu z chrześcijanami innych wyznań (Sekretariat do Spraw Jedności Chrześcijan, kard. Bea), z wyznawcami religii niechrześcijańskich (kar. Marella) i z nie wierzącymi (kard. Koenig). Soborowy dekret „O ekumenizmie” nakłada na episkopat wyznaczonych krajów obowiązek szukania dróg do wzajemnego zbliżenia. Oczywiście, ani dla protestantów, ani dla prawosławnych i dla innych wyznań nie jest możliwe takie „pojednanie”, które zakłada „powrót braci odłączonych do Rzymu”, tak jak to sobie wyobraża wciąż jeszcze ekumenizm rzymsko-katolicki. Niemniej jednak dążenie do wzajemnego zrozumienia, tolerancji, szacunek dla własnych i cudzych przekonań, a więc zrzeczenie się wyjątkowości tytułu do „jedynego prawdziwego Kościoła”, jest procesem żywo interesującym wszystkich humanistów. Zarówno wierzący, jak i niewierzący są zaangażowani w te szlachetne i humanitarne dzieło wzajemnego zbliżenia.

W przeciwieństwie do forum międzynarodowego część kierownictwa Episkopatu polskiego zdaje się jakby nie dostrzegać innych wyznań, działających przecież w Polsce, mimo że rok obecny został nazwany w Kościele rokiem „soborowym”. A w programie owego „roku soborowego”, opracowanym przez Episkopat polski, mówi się — wbrew postanowieniom dekretu „o ekumenizmie”, o „braciach spoza Kościoła katolickiego” jako o „zabłąkanych”, wśród których związać należy akcję misyjną. Cóż z tego, że „Myśl Społeczna”, tygodnik „Caritasu”, pisał w numerze styczniowym z br., że pragnąłby „wzrostu idei ekumenicznych, które ożywiają dzisiaj prawie wszystkie wspólnoty chrześcijańskie”, kiedy niecały Episkopat jest tą ideą najwidoczniej ożywiony. Cóż z tego, że na łamach katolickiej „Więzi” pisze się często o potrzebie zmiany podejścia do wyznawców innych religii i światopoglądów, kiedy w praktycznej działalności Kościoła nic się nie zmienia. Milczy przede wszystkim Episkopat. Nadal ignoruje się istnienie Polskiej Rady Ekumenicznej, krajowego odpowiednika Światowej Rady Kościołów, skupiającej 8 protestanckich, prawosławnych i starokatolickich wyznań w Polsce. Tak jakby jej w ogóle nie było. Od czasu do czasu przestrasza się wiernych z ambon przed „zabłąkanymi”. Czy to jest droga wiodąca do ekumenicznego zbliżenia?

ANDRZEJ TOKARCZYK

# AMERYKAŃSKI NAUKOWIEC O NRD

Organ Komitetu Centralnego SED, dziennik „NEUES DEUTSCHLAND”, przyniósł 7 bm. omówienie odczytu, wygłoszonego przez prof. J. E. SMITHA na temat Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Odczyt zorganizowało naukowe stowarzyszenie „American Political Science Association”, a ponadto powołano go w postaci broszury: jej kolportaż dokonał amerykański Instytut do spraw Analiz Obronnych.

„Fakt, że w USA można coraz więcej spotkać wysiłków, by wyrobić sobie realistyczny obraz NRD, jest rzeczą znałą i budującą — pisze „Neues Deutschland”. — Niemniej odczyt, wygłoszony w Nowym Jorku, z różnych względów zasługuje na szczególne zainteresowanie. J. E. Smith, profesor uniwersytetu w Toronto, był w latach 1961—62 oficerem amerykańskim w sztabie generała Claya w Berlinie zachodnim i bawił uprzednio jeszcze w NRD. Cechującą go postawą antykomunistyczną nie przeszkadza mu uznać sukcesów NRD i odrzucić pewnych elementarnych kłamstw, przy których pomocy bońscy zwolennicy pochodzą na Wschód w obozie Kiesingera i Straussa ciągle jeszcze liczą na pozyskanie naiwnych”.

Z wywodów prof. J. E. Smitha — relacjonuje dalej „Neues Deutschland” wynika, iż jest on realistą; nie podobają mu się na przykład zastosowane przez władze NRD środki, mające zapobiec działalności infiltracyjnej na teren Republiki Demokratycznej ze strony NRF. J. E. Smith przyznaje jednakże zaraz potem, że w NRD dokonano cudu gospodarczego, co pociągnęło za sobą doniosłe zmiany w nastrojach ludności. Szczególnie interesujące jest to, iż amerykański naukowiec przeciwstawia się lansowanej przez czynniki bońskie tezie, jakoby komunizm był dla Niemców czymś obcym, sprowadzonym z zewnątrz. Smith określa tego rodzaju tezę, jako „naiwną” i przypomina, iż marksizm narodził się właśnie w Niemczech.

„Przybysz z Zachodu — pisze J. E. Smith — nie spotyka się już z bałwochwalczym zachwytem nad wyższą stopą życiową na Zachodzie. Zamiast tego widzi dumę i ufność we własne siły z powodu sukcesów NRD. To nowe uczucie zaufania jest najbardziej zaskakującym aspektem sprawy, a jednocześnie pokazuje, w jakim stopniu obywatele utożsamiają się w NRD ze swym rządem i z nowym ustrojem społecznym”.

Dochodzą do tego jeszcze inne momenty, np. niezadowolenie, jakie wśród ludności NRD wywołują bońskie roszczenia do wyłącznego reprezentowania Niemiec. Prof. J. E. Smith stwierdza dosłownie: „Ślepy upór Bonn coraz bardziej potęgający się, jeśli cho-



dzi o negowanie wszystkiego co w Niemczech wschodnich uznaje się za realność, powiększa tylko rozgoryczenie”.

„Nie do przyjęcia jest pogląd, — stwierdza następnie J. E. Smith — że socjalizm jest w Niemczech tylko rośliną cieplarnianą. Instytucje polityczne i społeczne stworzone w NRD zapuściły mocno korzenie. Uspółdzielcznienie rolnictwa jest niezbitym sukcesem i tak interpretuje to również ludność wiejska Niemiec wschodnich. Chłopi wdziewali, że kolektywizacja stworzy również problemy. Dostrzegają oni jednak, że dawne małe gospodarstwa stały się w okresie zmechanizowanego rolnictwa bzdurą. Bonn nie rozważało jeszcze tego problemu, także w EWG nie został on rozwiązany. My jednak mamy go za sobą i pracujemy w sposób bardziej ekonomiczny”.

Szczególnego rozpedu nabrał przemysł w wyniku wprowadzenia nowego systemu ekonomicznego

go. NRD znajduje się w czołówce najbardziej uprzemysłowionych narodów świata. Godny uwagi jest wzrost stopy życiowej od 1961 r.: w roku 1961 tylko 23 proc. wszystkich gospodarstw domowych w Niemczech wschodnich miało telewizory, a dzisiaj ponad 60 proc., plasując NRD na ósmym miejscu w świecie. Ponad 95 proc. ma aparaty radiowe. W roku 1961 przypadało na 100 gospodarstw 9,5 pralek, a dzisiaj 32,9. W roku 1960 oszczędności wynosiły 17 mld marek, a dzisiaj przekroczyły 32 mld, co daje prawie 2 tys. marek na osobę. W ciągu ostatnich 5 lat handel zagraniczny wzrósł o 25 proc. Od roku 1964 produkcja przemysłowa Niemiec wschodnich jest większa niż całych Niemiec przedwojennych, które miały cztery razy większy obszar i tyleż więcej ludności. Także szkolnictwo wykazuje wyraźne na nowo.

„Kontrastuje ono wyraźnie z sytuacją w NRF, gdzie studia uniwersyteckie są niemal wyłącznie przywilejem klas wyższych”.

Sumując swe wywody, naukowiec stwierdza:

„Prawie nic nie wskazuje na to, by można było cofnąć wskazówki zegara... W Niemczech wschodnich podobnie jak w ogóle w państwach komunistycznych Europy stworzono nowy porządek społeczny, a rząd jest motorem zmian”. Wynikają z tego następujące zasadnicze wnioski: „Po pierwsze, NRD ani nie załamie się, ani nie zniknie. Po drugie, w miarę jak wzrastać będzie w Niemczech zachodnich nacisk w kierunku większych kontaktów ze Wschodem, rokowania z rządem NRD staną się nieuniknione”.

Niemniej rzeczowa wydaje się być, cytowana przez „Neues Deutschland” konkluzja, którą zakończył J. E. Smith swój odczyt (broszura); oto zaleca on kierownikom kołom USA zmianę stosunku wobec NRD. Przede wszystkim zaś Smith uznaje za pożądane poniechanie politycznej dywersji wobec NRD.

LEKTOR

## Ponad 900 nowych miast powstało w ZSRR

W ciągu 50-lecia władzy radzieckiej na mapie ZSRR powstało przeszło 900 nowych miast i około 2.000 osiedli typu miejskiego. Wiele z nowych miast stało się poważnymi ośrodkami życia przemysłowego i kulturalnego. Tak np. miasta Zaporozże i Nowokuźnieck mają po pół miliona ludności, a Magnitogorsk — 350 tysięcy mieszkańców. Do najmłodszych miast należą: — Angarsk, Diwnogorsk, Bratsk, Mirnyj, Rudnyj, Temirtan i Wołżskij. W Kraju Rad corocznie powsta-

je przeciętnie 20 nowych osiedli miejskich. W obecnym pięcioleciu powstanie ich jeszcze więcej. Zakładanie nowych miast odbywa się na zasadach ściśle naukowych. Doświadczenie wykazało, że wielkie miasta są mniej dobre dla zdrowia ludności i są droższe w eksploatacji; dlatego radzieccy projektanci planują miasta średnie i małe. W projekcie są poza tym miasta, tzw. doświadczalne. Do najciekawszych eksperymentów zali-

czyć trzeba rozpoczęcie budowy miasta w najsurowszym pod względem klimatycznym okręgu Jakuchin w rejonie bieguna zimna — gdzie przeciętna temperatura w zimie spada do 60 stopni poniżej zera. Powstanie tam miasto — Udadcznaja. Domy mieszkalne i budynki administracyjne połączone będą krytą powierzchnią — galeriami elektrycznie ogrzewanymi. Dzięki temu mieszkańcy będą mogli przebywać w mikroklimacie, nie odczuwając surowości klimatu i ciężkich mrozów. Galerie zaopatrzone będą w roślinność. Je żeli eksperyment się uda, powstanie na Syberii inne, podobne osiedla. (ft)

## 1. Pełne butelki

„Koślawy Janek” miał i znał swoich klientów na wylot. Już od dwóch lat, od czasu kiedy Spółdzielnia Spożywców wprowadziła dostarczanie mleka do mieszkań, był jej agentem. Dobrym agentem. Przez dwa lata nikt na niego się nie żalił, nikt nie wniósł, jak mówił reklamacji. „Koślawy Janek” miał bowiem twarde zasady. Od trzeciej do szóstej rano pracował, od szóstej do ósmej wieczorem pił, od ósmej do drugiej w nocy spał. Krótko mówiąc holdował zasadzie: jak pracować to pracować, jak pić to pić, jak spać to spać.

I dlatego „Koślawy Janek” zdziwił się niezmiernie, kiedy we wtorek rano pod drzwiami państwa W. stała napełniona mlekiem butelka. Wiedział, że pani W. zawsze czekała na mleko i już o szóstej rano, kiedy tylko na klatkę schodową rozlegał się brzęk szkła, czuwała pod drzwiami. Raz, kiedy otworzyła drzwi — i przybraną papilotami głowę wychyliła przez szparę, rzucił w jej stronę: — Pani szanowna czeka widzę na mleczko z utęsknieniem... Powiedziała coś o złodziejach, którzy grasują na tej klatce i zatrzasnęła drzwi.

Tymczasem mleko, to, które przyniósł wczoraj, stało przy progu jak gdyby drwiąc ze złodziei i czekając na rękę pani W. Zdziwił się ale postawił drugą butelkę, wiedząc że „szkło” zdaży odebrać jutro. Był przekonany, że państwo W. wyjechali nagle, ale na krótko, gdyż w przeciwnym razie odwołałby zamówienie w spółdzielni.

W środę jednak koło progu stały dwie pełne butelki „Koślawy” nie wytrzymał i nacisnął dzwonek. Raz, drugi, trzeci...

Odruchowo wzięł za klamkę i bez żadnych przeszkód, zataczając się nawet od tej niespodziewanej łatwości w dostaniu się do domu, stanął w progu. Poczuli dziwny, stęchły, nie-

omal trupi zaduch. Nie był tchórzem, ale był człowiekiem doświadczonym. Szybko wycofał się z mieszkania i zbiegł na pierwsze piętro do dozorczy. Już w jego towarzystwie penetrowali antykami meblowane, staroświeckie pokoje państwa W. W pierwszym, od kilku dni nie sprzątanym rozgardiasz, jakieś resztki jedzenia. Jakaś niedopita butelka dobrego koniaku. W drugim, kałużę zakrzepłej krwi a w nich dwa zmasakrowane trupy. Nie było potrzeby schylać się, przykładać ucha do piersi, ratować. Zastygłe w bezruchu, powykrzywiane przedśmiertną męką trupy. Dozorca Wiktorzak jęknął tylko



„O, Jezu” i machnął za siebie ręką: „Leć pan po milicję, panie mleczarz”!

„Koślawy” zaalarmował najbliższy posterunek fachowo i odpowiednio dramatycznie. Już po dziesięciu minutach, z klaksonem i światłami migaczy podjechał radiowóz. Obudzona przedwcześnie kamienica wyległa na klatkę schodową, do okien, na ulicę. Ale w drzwiach mieszkania małżonków W. stał już potężny sierżant zastępując swą postać nie tylko wejście ale nawet szpary dla ciemnych ludzkich oczu. „Koślawy” zapominając o nie roznieśionych jeszcze butelkach i swoich życiowych dewizach, siedział skromniutko na brzeżku krzesła i patrząc wiernie w oczy kapitanowi odpowiadał na pytania. Wczoraj butelka była? Była. Dzisiaj były dwie butelki? Tak, były dwie. Kiedy pani W. zabierała mleko? Zawsze rano, skoro świt.

A więc mleko, które postawił we wtorek rano, pani W. powinna była odebrać około szóstej. Nie zabrała. Znaczący więc, że już nie żyła. Czy w poniedziałek wróciła do domu? „Wróciła jak zawsze, około ósmej wieczorem” — wmieszał się do dialogu Wiktorzak. „Sam, na własne oczy widziałem, jak wracała” — dodał. Sama? Sama. Ale czy ktoś nie wchodził później, to znaczy do zamknięcia klatki schodowej. Wiktorzak nie wie”.

Więc pierwsza rzecz ustalona. Państwo W. zginęli w nocy z poniedziałku na wtorek. Razem. To było widać na pierwszy rzut oka. Przyjechała ekipa śledcza i lekarz. Porucznik

już od progu meldował o swoich ustaleniach. Lekarz nachylił się nad zwłokami. Zgadzałoby się. Zmarli dwa dni temu.

— Możecie odejść — powiedział porucznik do „koślawego Janka” i patrzył za nim badawczo, kiedy ten ociągając się, niechętnie zmierzał ku drzwiom.

— Wy zostańcie — rzucił do Wiktorzaka. — Będziecie potrzebni.

Więc został, wodząc wzrokiem za ludźmi w mundurach, którzy automatycznie nieomal beznamiętnie badali ślady, odmierzali odległość przyglądali się okruczom jakiegoś kamienia i śladom w wannie.

Na białych, chociaż lekko już pociemniałych od kurzu ścianach wanny widniały zaschnięte kropelki krwi. Oglądający je oficer przenosił wzrok do drzwi, potem poszedł mało widocznym śladem, ukląkł i wyjął

łupę. Tak, na dębowej klepce odbity był, lekko już nawet zamazany ślad męskiego buta. Gumowa podeszwa i standardowy, ale bardzo skomplikowany wzorek. Coś jak linie papilarne, coś jak kłapięcie lekko umocznym w farbie pędzlem. Zbiegli się wszyscy do tego śladu jak do początków nici Ariadny, która poprowadzi śledztwo do szczęśliwego końca.

Bo był to istotnie początek. Cóż z tego, że znali już nawet bez szczegółowych badań, godzinę zabójstwa, co z tego, że wiedzieli jakim narzędziem posłużył się morderca. Zakrwawione szczytki ciężkiego posążka jakiegoś słońca czy mamuta świadczyły o tym niezbicie.

Najważniejsze to kto zabił. A żeby wiedzieć kto, trzeba wiedzieć dlaczego. Co powodowało mordercę w butach o gumowej podeszwie? Motyw... motyw...

Wiktorzak nie mógł powiedzieć nic istotnego. Wiedział tylko, że państwo W. prowadził wspólnie klub-kawiarnię w lokalu jednego z bardziej znanych i ekskluzywnych Stowarzyszeń. Wiedział, że żyli na pozór skromnie, ale mówili coś o domu na starość. Co mieli w mieszkaniu, ile tego mieli, gdzie chowali, nie wiedział.

Już w Komendzie przesunął się więc przed biurkiem kapitana korowód krewnych i znajomych mogących rzucić snop światła na motyw zbrodni.

Krewni dalecy, znajomi przypadkowi, gdyż państwo W. nie byli zbyt towarzyscy. Byli więc to raczej strzępy informacji układające się w zagmatwaną mozaikę.

KRZYSZTOF REM

(1 — cđn.)



# FILM Wojna jako chłopięca przygoda

„Tomasz oszust” — film produkcji francuskiej. Scenariusz: Jean Cocteau, Georges Franju, Michel Worma, Raphael Cluzel (na podstawie powieści J. Cocteau). Reżyseria: Georges Franju. Wykonawcy: Emmanuelle Riva (księżna de Bormes), Jean Servais (redaktor Pasquel — Dupont), Fabrice Rouleau (Tomasz), Sophie Dares (Henriette), Michel Vitold (dr Vernes) i inni.

Film jest godzien obejrzenia choćby z uwagi na nazwisko Jeana Cocteau, którego nazywano ostatnim żyjącym artystą Renesansu. Albowiem tylko wówczas, w ówczesnej epoce, żyli ludzie, którzy potrafili z pasją, zaangażowaniem i maestrią uprawiać jednocześnie wiele różnych dziedzin twórczości artystycznej. Cocteau był poetą, dramaturgiem i powieściopisarzem. To się rozumie, tacy i dzisiaj bywają. Ale on jednocześnie był grafikiem i malarzem, pisał libretta i inscenizował balety, wreszcie wpisał się także w szeregi krytyków i... filmowców. Przez kilkadziesiąt lat Cocteau bulwersował Paryż, a właściwie to po prostu cały świat artystyczny, bowiem znany był daleko poza granicami Francji i wszyscy omal wielcy tego świata (artystycznego) uważali za stosowne poznać się z nim i tą znajomością chwalić.

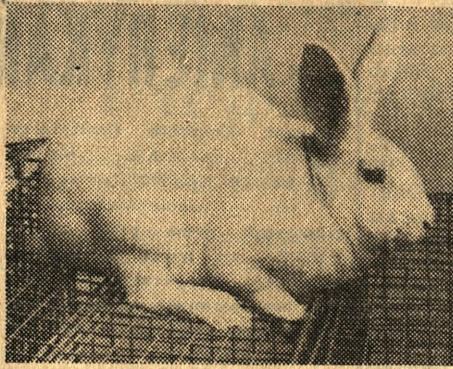
„Tomasz oszust” to powieść Cocteau, której realizację w postaci filmowej podjął się Georges Franju zaraz po śmierci ostatniego człowieka Renesansu. Wybór reżysera był na pewno właściwy, zważywszy wypowiedź samego Cocteau: „Jeżeli mam być zdradzony, chcę żebyś to ty zrobił”. Tak powiedział obejrzawszy filmy dokumentalne Franju i jednocześnie zezwolił mu na adaptację książki. Krytyka filmowa zgodnie stwierdza, że trudno byłoby komukolwiek lepiej utrafić w nastrój, atmosferę, a przede wszystkim w filozoficzne intencje autora powieści niż zrobił to Franju.

O co w filmie (i książce) chodzi? Jest wojna — pierwsza światowa — i całe życie toczy się pod kątem jej potrzeb. Tymczasem księżna de Bormes (Polka z pochodzenia) wyjeżdża w Paryż na wielki bal. Jest to bal pożegnalny, bowiem na jutro udaje się ze swoim prywatnym konwojem po rannych. Ta inicjatywa spaliłaby na panewce, gdyby nie przypadkiem spotkany 16-letni Tomasz, siostrzeniec słynnego generała de Fontenoy. Jego nazwisko jest najlepszą przepustką otwierającą wszystkie drzwi. Tomasz rzygnął się jednak nudzi penetracją po tyłach frontowych, gdzie trzeba się ciągle grzebać w brudzie, ranach, błocie, krwi i ropie; wyrwa się na front. Udaje mu się dostać do oddziału strzelców morskich i tam ginie. Mało kto tam wie, że nie miał on nic wspólnego z generałem.

Tomasz jest centralną figurą filmu. W nim ogniskuje się konflikt polegający na konfrontacji młodzińczej marzeń o wielkiej przygodzie z brutalną rzeczywistością. Marzenia są nierealistyczne, nielogiczne i zwykle niemożliwe do realizacji. Ale tu się realizują, bowiem wojna jest także nielogiczna. Tomasz wkracza w wojnę, jak dziecko na pierwsze przedstawienie w cyrku: jest oszołomiony wyczynami, ale szybko się nudzi i woła „je szcze, jeszcz”, przy czym nie go właściwie osobiście nie obchodzi, jako że wiadomo, iż wszystko to jest tylko widowiskiem. Jest cały czas nienasycony, ciągle szuka nowych przygód a własna śmierć jest tylko jedną przygodą więcej, nie przysparza jej serię.

To, o czym wyżej, opowiedziane jest pod względem filmowym bardzo dobrze, Franju pokazał obrazem to, co napisał Cocteau. Nie ma w filmie wiele gadania, jest za to wiele obrazów. Tak właśnie być powinno przy adaptacji dzieł literackich.

MIECZYSLAW SKAPSKI



Oto poszukiwana i zalecana odmiana królika mięsno-futerkowego rasy biała-duńska.

Fot. — K. Przechodzki

Zanika rola, gaśnie splendor królów, rośnie natomiast znaczenie królików — taki dowcip posyłałem podczas zwiedzania wystawy drobnego inwentarza, zorganizowanej w Poznaniu w ubiegłą sobotę i niedzielę. Żart żartem, ale...

Króliki dają pokaźne zyski hodowcom, a społeczeństwu delikatne mięso; stanowi ono nawet przedmiot transakcji eksportowych.

Z okazji wystawy, na którą 130 hodowców dostarczyło prawie tysiąc najdorodniejszych żywych eksponatów (króliki, nutrie, gołębie), warto nieco uwagi poświęcić dyskusjom, które toczyły się w kuluarach i przy stoiskach. Dotyczyły one przede wszystkim perspektyw ho-

Na marginesie wystawy

# Królik... istota niedoceniana

dowli królików. Ma ona, a przynajmniej może mieć istotne znaczenie dla gospodarki.

Eksport tuszek króliczych jest wysoko opłacalny. Przyniósł on krajowi w ubiegłym roku 5 milionów zł dewizowych. Sama Wielkopolska dostarczyła na eksport 900 ton króliczego mięsa (WZGS — 700 ton i „Las” — 200 ton), wartości ponad 70 milionów zł obiegowych. Tak niedoceniane przez rynek krajowy i słabo konsumowane przez rodaków, białe mięso — idzie jak przysłowiowa woda m.in. do NRF, Francji, Szwajcarii i Włoch. Szwajcarzy np. przysyłają co tydzień ośmiotony samochód-chłodnię, odbierając świeże tuszki wprost z rzeźni króliczych w Tarnowie Podgórnym, a chcą przysłać nawet dwa takie samochody, gdyby dostali towar.

Są więc bardzo zachęcające perspektywy dla hodowli królików. Tymczasem w rozwoju hodowli nastąpiła od kilku lat stagnacja. WZGS nie może przekroczyć w skupie 530.000 królików rocznie. W razie potrzeby, gotów byłby wybudować drugą rzeźnię.

Poza tym wielu hodowców lubuje się w odmianach ras ozdobnych, efektywnych w budowie i kształcie, o pięknych różnokolorowych futerkach — co można było zauważyć na wystawie. Niech sobie hobbyści utrzymują ozdobne królikar-

nie, to ich sprawa — podkreślano w dyskusji — ale gospodarce potrzebne są takie odmiany ras, które dają równocześnie dużo mięsa.

Fachowcy są zdania, że jest w tym zakresie pole do popisu dla wszystkich działkowców w miastach i miasteczkach oraz drobnych rolników na wsi. Z jednej strony przyjemność przy niewielkiej pracochłonności, z drugiej, dodatkowo i wcale nie błaha pozycja dochodowa w budżetach rodzinnych. Opłacalność w tej gałęzi hodowli jest wysoka, gdyż króliki nie są wcale wybredne, zadowolają się wielorakimi odpadkami paszowymi w ziemi i zielonkami w lecie.

Aby rozszerzyć hodowlę królików w kierunku pożądanym przez handel zagraniczny, WZGS, „Las”, POLCOOP i Wojewódzki Związek Hodowców Drobnych Inwentarza — powinny położyć nacisk na organizację ferm hodowlano-rodowych. Mamy kilkanaście takich ferm w województwie poznańskim, które jednak z braku należytej organizacji zbytu, przeznaczają sztuki zarodowe na rzeź — zamiast na reprodukcję. Warto nawet — moim zdaniem — taką imprezę dotować, gwarantując odbiór całej masy wyprodukowanych królików rasowych odmiany mięsnej i rozpropagować je wśród stu-tysięcznej rzeszy potencjalnych hodowców w Poznaniu i województwie.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

## MUZYKA

### Pod batutą Katlewicza

W Filharmonii Poznańskiej wykonano, w ramach minionego wieczoru, dwa sławne utwory rosyjskie: Koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa i V Symfonię Czajkowskiego — pod batutą Jerzego Katlewicza. Sergiusza Rachmaninowa można nazwać bez przesady Lisztem XX wieku. Ten kompozytor był mistrzem równie wszechstronnym jak autor „Rapsodi węgierskich”. Jako pianista — wirtuoz cieszył się na świecie fenomenalnym powodzeniem. Także działał w charakterze kapelmistrza. Pi-

sał opery, poematy, symfonie, kantaty, pieśni i dzieła na fortepian. Ta wielka twórczość Rachmaninowa nie jest w naszym kraju dostatecznie znana. Wyjątek stanowią kompozycje fortepianowe. Tutaj rekord popularności bije właśnie II Koncert c-moll.

Rachmaninow pozostał aż do śmierci wierny hasłom neoromantyzmu. Zachował obojętność wobec powszechnego pędu do eksperymentowania, ogarnął większość twórców współczesnych. Ale skomponował mnóstwo muzyki urzekającej szczerym liryzmem, sze-

rokością oddechu czyli bogactwem inwencji melodycznej: Od czasów Liszta chyba nikt tak jak Rachmaninow nie zgłębił tajników sztuki fortepianowej. Szczególnie II Koncert c-moll daje wirtuozowi możliwość wyjątkowego popisu przed audytorium. Solista ostatniej imprezy Józef Stompel grał przygotowany solidnie pod względem technicznym, chociaż brakowało tej produkcji większej spontaniczności i żarliwości odczucia.

Symfonie Piotra Czajkowskiego należą do bardziej poufnych kart w historii muzyki. Autor był typem szlachetnego marzyciela, naturą nieprzeciętnie subtelną i nerwowo przewrażliwioną. Swoje „sny o szczęściu” realizował w utworach, gdzie obrazy wewnętrznej pogody splatają się z ostrymi akcentami cierpie-

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

**GDY W KOLEKTURZE ZAKUPISZ LOS TO TYSIACAMI NAPEŁNISZ TRZOS**

**Główne wygrane Krajowej Loterii Pieniężnej**

500.000 ZŁ	200.000 ZŁ
150.000 ZŁ	100.000 ZŁ

K746

**RUCH UWAGA!**

**Filatelisci! Filatelisc!**

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH”

Oddział Rejonowy Poznań — Wschód

**zawiadamia o przeniesieniu Sklepu Filatelistycznego „RUCH” z ul. 27 Grudnia 13 na STARY RYNEK 83/84 po (PKO)**

**OTWARCIE 18 LUTEGO 1967 R.**

K106A

**Uwaga, nabywcy mebli w Poznaniu!**

**Dyr. WPHM w Poznaniu**

**ZAWIADAMIA — ZE NA CZAS REMONTU MODERNIZACYJNEGO**

**MEBLE KUCHENNE w Poznaniu sprzedaje się**

**W MAGAZYNIE MEBLI KUCHENNYCH**

**Poznań, ul. Taczanowskiego — barak nr 1**

DOJAZD Z PETLI TRAMWAJOWEJ GÓRCZYNA AUTOBUSEM NR 63.

**Sprzedż odbywa się w godzinach od 10 — 18 a w poniedziałek od 12 — 18**

**NATOMIAST mimo remontu części wystawowej DOMU MEBLOWEGO przy ulicy Głogowskiej 26 SPRZEDAŻ ODBYWA SIĘ NORMALNIE**

w części magazynowej. — Wejście z podwórza.

K919

**Pracownicy poszukiwani**

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmują zaraz

- **INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW** — na stanowiska konstruktorów w Biurze Konstrukcyjnym Siłników Okrętowych
- **TECHNIKÓW — MECHANIKÓW** — na stanowiska ekonomistów do pracy w służbie zaopatrzenia
- **TECHNIKÓW — ELEKTRYKÓW** — na stanowiska ekonomistów do pracy w służbie zaopatrzenia
- **TECHNIKÓW — CHEMIKÓW** — na stanowiska ekonomistów do pracy w służbie zaopatrzenia
- **TECHNIKÓW — EKONOMISTÓW** — na stanowiska ekonomistów do pracy w służbie zaopatrzenia
- **EKONOMISTÓW** — z wyższym wzgl. średnim wykształceniem oraz znajomością języka niemieckiego do Biura Handlu Zagranicznego.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmują Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229, Dział Kadry, pokój 103 K809

**ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych do robót ziemnych na terenie miasta Poznania, przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9”.

Zgłoszenia przyjmie i informację udziela Dział Zatrudnienia i Płac Poznań, ul. Świętosławska 12, telefon: 582-01. K875

**Spółdzielnia Inwalidów „KALETNIK” w Poznaniu**, ul. Ratajczaka 5/7 zatrudni zaraz

**ASYSTENTA SOCJALNEGO.**

Wymagane wykształcenie: wyższe (psycholog-socjolog) wzgl. średnie pedagogiczne lub medyczne. Uposażenie wg siatki plac obowiązującej w sp-ści. Informacji udziela dział osobowy tel. 519-17. K788

**Poznańskie Zakłady Chemiczne P. T. w Poznaniu**, ul. św. Wojciecha 28 zatrudnią zaraz:

- **CHEMIKA** z wyższym wykształceniem i praktyką na stanowisko kierownika Laboratorium Technologicznego.
- **CHEMIKA** z wykształceniem wyższym wzgl. średnim i praktyką do Działu Gł. Technologia.

Wynagrodzenie do uzgodnienia wg Układu Zbiorowego Pracy.

Zgłoszenia wraz z dokładnym życiorysem prosimy kierować do sekcji kadry. K850

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego** — Zarząd w Poznaniu pl. Wolności 4 zatrudni

- **REWIDENTA FINANSOWO-KSIEGOWEGO**, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie i odpowiednia praktyka.
- **DWÓCH EKONOMISTÓW** specjalności handel lub inwentyście, wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie i odpowiednia praktyka.

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym pracy pracowników handlu.

Zgłoszenia przyjmie i informację udziela komórka kadry WPHS, IV piętro, pokój 38. K852

**P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków** — Oddział w Poznaniu, Pracownia Projektowa przyjmie natychmiast:

- **INŻ. ARCHITEKTA** z upr. bud. na stanowisko st. projektanta
- **INŻ. ARCHITEKTA** bez upr. bud. na stanowisko asystenta projektanta.

Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia: Poznań, ul. Żydowska 1, tel. 561-12. K888

**Praca**

Murarz - tynkarz przyjeżdżający na stałe do Poznania, ul. Wiewióra 71 m. 3 narożnik ul. Nowe Zagórze. Zgłoszenia: od godz. 15.00 — 18.00. 41276g

Potrzebny pracownik do pracy w gospodarstwie, wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia kierować Pobjedziska, Goślińska 14. 41449g

Przyjme ucznia. Cukiernia, Kostrzyńska 2, Osiedle Warszawskie. 41423g

Uczeń piekarski potrzebny zaraz. Mistrz Domagala, Boruja, pow. Wolsztyn. 1737p

Potrzebny spawacz. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Garbary 93/95. 41749g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Rutkowski 17 m. 5. 41744g

Modystka poszukuje pracy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40862g.

Instalator — spawacz z rozdziałem pilnie poszukuje do zarobku. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40847g.

**Nauka**

Kursy pisania na maszynach w godzinach popołudniowych i popołudniowych. Organizuje Stowarzyszenie Stenografów Miesznińskich. Poznań, ul. Cheimonskiego 7. 40023g

**Sprzedż**

Samochody — Moskiewce 408. Skody MB. Warszawa 205-204 oraz inne, mozesz kupić — sprzedaję na korzystnych warunkach. Bluro Usług Wrocław. Krakowska 132. tel. 421-44. K311

Wózki dziecięce. Wielek wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań Czerwonej Armii 10. 39210e

Siatka parkanowa na klatki i sity, polecam. Czerwonej Armii 23. 39944g

Wózki dziecięce duży wybór, korzystny zakup. Wytwórnia — Chojnacki. Zbąszczyńska 12, tel. 440-50. 39514g

Stylowa jadalnia Chippendale sprzedam niedrogo. Stan bardzo dobry. Tel. 672-502. 40802g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 40262p

Sprzedam 400 kg płyt cynkowych nowych 4 mm grube. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41109g.

Samochód „Warszawa” furgon po remoncie sprzedam. Warsztat Mechaniki Pojazdowej, Władysław Ratajczak, Kościelnia, Surzyńskiego 32. 41170g

Mikrusa na chodzie sprzedam. Engla 30b m. 9, tel. 641-06 od godz. 16. 41802g

Sprzedam samochód osobowy Moskiewce 407. Stan idealny. Poznań, Rycewskiego 39c m. 8. 40836g

Sprzedam tosterkę stołową oraz wtryskarkę. Skala 17 (Górczyńska). 40881g.

Ford-Taunus 17 m Super z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40887g.

**loKale**

Kupię wyłączone, komfortowe 2-pokojowe, mieszkanie, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41009g.

Pracujący i studujący, członkowie spółdzielni, poszukuje jednoosobowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41325g.

Zamienię mieszkanie kwaterynkowe 2 pokoje z kuchnią i łazienką 47 m<sup>2</sup> parter nowe budownictwo w Tychach na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Puszczykowo, Kopernicka 34. 40824g

**Nieruchomości**

Sprzedam okazjnie gospodarstwo rolne 11,94 ha z zabudowaniami, zelektryfikowane, przy szosie. Dogodne połączenie autobusowe i kolejowe. Adam Urbanski, Przybrodzin, n-ta Powidz pow. Gniezno. 951p

**Zguby**

11 lutego znaleziono pozostawioną portmonetkę z zawartością większej sumy pieniędzy, pokwitowaniem pocztowym i znaczkami. Do odebrania u kierownika sklepu PSS 154, ul. Głogowska 16. 41771g

31. I. 67 r. zgubiono czapkę futrzaną na ul. Świerczewskiego. Proszę o zwrot ul. Grodziska 47. 41119gpr

Pozostawione dowody administracyjne w pociągu relacji Wrocław — Olsztyn na trasie Puszczykowo — Poznań uprasza się o zwrot pod adresem zamieszczonym w aktach za wynagrodzeniem. 41647g

**Matrymonialne**

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „VENUS” Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K522

Mgr inż. kawaler, poznańczyk zgrabna pannę do lat 33. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40890g.







# Niebezpieczne drogi

## Z Międzychodu Handlowy kalejdoskop

### TEATRY

**W POZNANIU**  
POLSKI — g. 19 „Kram z piosenkami”; NOWY — g. 15.30 „Trzy białe strzały”; OPERA — g. 19 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19 „Bał w operze”; MARGINEK — g. 11 „Bamba w oazie Tongo”

### KINA

**CHODZIEŻ** Ceramik: „Wyspa Artura”; Notec: „Trem”; CZARN KOW: „Dwaj muskietierowie”; GNIEMO Lech: „Zwyczajny fałszyw”; Polonia: „Operacja Y”; JAROCIN Echo: „Nikt nie chciał umierać”; KALISZ Kosmos: „Wczesnym rankiem”; Oaza: „Boccaccio — 70”; Stylowe: „Radość o poranku”; Syrena: „Wierność”; „Tajemnicze Parzyśki”; KĘPNO: „Obca krew”; KOŁO i KŁODAWA: nieczynne; KONIN Energetyk: „Pierwsza bastylia”; Górniki: „Zemsta OAS”; KOSCIAN: „Cztery dni nieskończoności”; KROTOSZYN: „Koty”; LESZNO Klubowe: „Ojciec żołnierza”; PANORAMA: „Winnietu”; (I i II s.); MIĘDZYCHOD: „Szczer Ameryki”; NOWY TOMYSL: „Świat Henry Orienta”; OBORNKI: „Zjadacz dyń”; OSTROW ROKA: „Scigani przez śmierć”; SŁOŃCE: „Odraza”; OSTRZESZÓW: „Dwaj z Teksasu”; PILA Ikar: „Pan do towarzystwa”; Iskra: „Kobiety”; Koral: „Gorzkie dno rzeki”; PLESZEW: „Zarezerwowa ne dla śmierci”; RAWICZ: „Z zamkniętymi oczyma”; SŁUPCA: „Ballada o dziewczynie”; SREM: nieczynne; ŚRODA: „Mord w Tokio”; SZAMOTUŁY: „O carski tron”; TRZCIANKA: „Ten najlepszy”; TUREK: „Powodzenia Char lie”; WAGROWIEC: „Na tropach zbrodni”; WOLSZTYN: „Węzł ro dzinne”; WRZESNIA: „Arcylo kaj”

**W POZNANIU**  
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” (cz. II).

### KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 — Koncert Estrady Kameralnej.

### MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.  
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.  
Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — godz. 10-18.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — g. 10-15.  
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 10-18.

### WYSTAWY

PAŁAC KULTURY — Rzeźby w drzewie — J. Zathęja „Siedzińska”; Malarstwo — M. Wąsowicz — Sopoćko: „Polski strój ludowy” (do 20 bm.).  
KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — wystawa fotograficzna „UNESCO ratuje zabytki Nubii” — g. 10-20.  
MUZEUM NARODOWE — Malarstwo St. I. Witkiewicza — g. 9-15 (do 17 bm.).

### DYŻURY

Wojskowy Szpital Rejonowy (ul. Grunwaldzka, tel. 656-52) — chirurgia, interna, okulistyka.  
Woj. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21) — chir. dziec. do lat 14.  
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 98; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.  
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.  
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.  
Apteki: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę). Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęcka 79.  
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

### RADIO

**WTOREK**  
PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 „3xM”; 8.49 Mówi Technika; 9 Dla kl. VII — „Na wyspie”; 9.30 Muz. ludowa różnych narodów; 9.40 Dla przedszkoli — „Nieudany kulig”; 10 „Nim się książka ukazuje”; 10.20 Noskowski — III Symfonia F-dur „Od wiosny do wiosny”; 11 dla kl. VIII — „O wolność Hiszpanii”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 „Rolniczy kwa drans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV „Obrazki z naszej przeszłości”; 14 „Sporty na piasku” opow.; 14.15 „Rezerwy więcej na start”; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Dla szkół średnich „Dom na linach”; 15.25 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Blaski i cienie kariery menueta” konc. pod red. H. Swolkienia; 18.45 Kurs j. ang.; 19 „Praktyczna Pani”; 19.05 „Z księ-

...Na ulicach Czarnkowa, jak zwykle, ożywiony ruch. Zenon W. jechał ulicami miasta w stanie nietrzeźwym i potracił swoim motocyklem rowerzystę. Poszkodowany stracił przytomność. Motocyklista zbiegł, a potem przed prokuratorem tłumaczył się, że wypił razem z dwoma kolegami... sześć butelek wina owocowego. Otrzymał surową karę.

...9 miesięcy pozbawienia wolności i utratę prawa jazdy otrzymał mieszkaniec Trzcinian za jazdę w stanie nietrzeźwym i spowodowanie zderzenia z „Syrenką”.

...Na trasie Margonin — Chodzież, kierowca ciągnika zabrał na botnik 18-letniego pracownika jednej ze spółdzielni produkcyjnych. Na skutek gwałtownego hamowania i śliskiej jezdni ciągnik znalazł się w rowie. Ciągnik przysięgł pasażera, który poniósł śmierć na miejscu.

Oto kilka obrazków z jezdni, na których wciąż jeszcze panuje niepokój. Niektóre wypadki skończyły się utratą życia.

Warunki na drogach stają

## Oby tak dalej! Mniejsze zadłużenia wsi

Konsekwentna polityka pomocy dla rolnictwa ze strony państwa stworzyła korzystne możliwości rozwoju gospodarstw chłopskich, a więc wzrostu ich dochodowości. To natomiast z kolei przyczyniło się do lepszego wywiązywania się przez rolników ze świadczeń pieniężnych wobec państwa. W województwie poznańskim plan budżetowy za rok 1966 w zakresie wpływów podatkowych i innych opłat od ludności wiejskiej został wykonany w stu procentach.

Dużą zasługę w zmniejszeniu zadłużenia wsi mają prezydja gromadzkich rad narodowych, które przejmując sprawy wymiaru i poboru należności pieniężnych od mieszkańców wsi, mogły lepiej współdziałać z sołtysami w sprawach inkasa podatków. Jako gospodarz odpowiedzialny za realizację polityki rolnej i finansowej, gromadzkie rady narodowe miały większe rozeznanie niż swego czasu prezydja powiatowych rad. Mogły właściwie stosować ulgi podatkowe, uwzględniając położenie gospodarstw ekonomicznie słabych. Stwarzało to dla nich szansę podniesienia gospodarki.

Pozytywne doświadczenia ubiegłego roku pozwalają żywić nadzieję, że i w tym roku ludność wsi wywiąże się w porę ze swych zobowiązań finansowych, nie zapominając o terminie płatności i raty podatków, mijającym 15 lutego br. (emp)

się coraz trudniejsze, a kierowców i pieszych nadal cechuje lekkomyślność, brawura i nieprzeżyczenie najbardziej elementarnych zasad ruchu. Niebezpieczeństwo tworzą nadal kierowcy nietrzeźwi. Czy nie można przeciwdziałać wypadkom przez zatrzymanie nietrzeźwych kierowców zanim wsiada za kierownicę (nie tylko przez MO i ORMO, ale i przez przechodniów), przez niesprzedawanie kierowcom alkoholu w sklepach czy restauracjach, zaostreżenie represji wobec nietrzeźwych kierowców? Np. w powiecie trzcińskim w ubiegłym roku na alkohol (nie licząc wina) wydano przeszło 20 milionów złotych. Podobno co drugi pijący mężczyzna posiada prawo jazdy!

Wypadki powodują także kierowcy, jeżdżący z nadmierną szybkością, nie pamiętający o udzielaniu pierwszeństwa przejazdu oraz piesi. W tej zaś grupie największe niebezpieczeństwo stwarzają dzieci. Pozostają one nadal na ulicach bez nadzoru osób dorosłych. Dzieci za miejsce zabaw najczęściej wybierają jezdnie i chodniki, a najbardziej ulubionym sportem jest improwizowanie na ulicach czy drogach ślizgawki lub ustawianie się na jezdni i oczekiwanie na zbliżający się pojazd. Dopiero kiedy jadący jest tuż, tuż — taki urwis bierze się za pas i ucieka. A czy zawsze zdąży?

Pora zimą nie sprzyja użytkownikom dróg. Toteż funkcjonariusze MO, inspektorzy społeczni ruchu drogowego czynią wszystko, by wzrósł stan bezpieczeństwa dróg. Ostrzegają, kontrolują, a jeśli trzeba — karzą. Zwracają szczególną uwagę na należyte oświetlenie pojazdów oraz ich sprawność techniczną. Na śliskich, oblodzonych szosach, we mgle, najmniejsza usterka pojazdu może spowodować katastrofę. Toteż inspektorzy ruchu drogowego są stałymi gośćmi baz transportowych. Jak wykazały kontrole przeprowadzone w powiecie czarn-

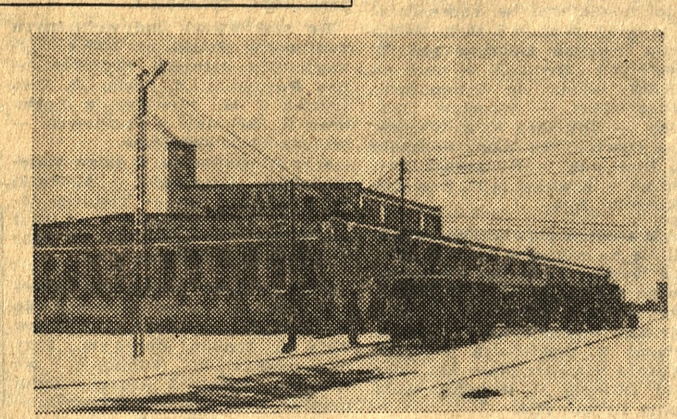
## Dzisiaj o godzinie 13 rocznicowa audycja

Minał akurat rok jak na antenę Rozgłośni Poznańskiej PR, wprowadzono specjalną, codzienną audycję dla rolników województwa zachodnich pt. „Czas dobrych gospodarzy”. Z tej okazji nadana zostanie dzisiaj, we wtorek 14 bm. o godz. 13 okolicznościowa audycja pod tym samym tytułem, podczas której słuchacze i władze radiowe ocenią poziom i skuteczność tych codziennych audycji specjalistycznych. (kj)

kowskim i trzcińskim, najczęstszą niesprawne okazują się hamulce, układy kierownicze i... liczniki.

Jednym słowem, nie tylko funkcjonariusze MO, ORMO-wcy, czy inspektorzy ruchu drogowego, ale i organizacje młodzieżowe, działacze motoryzacji, całe społeczeństwo winno stanąć do walki przeciwko przejawom bezmyślności i lekceważenia przepisów. Na co dzień pamiętajmy — niebezpieczeństwo na drogach trwa!

JERZY NIEDZIELSKI



Fot. — H. Kamza

## do redaktora W sprawie kontraktacji

W naszej wsi odbyło się zebranie rolników, na którym agronom gromadzki przedstawił nowe warunki kontraktacji zbóż. Mówił o przywilejach, z jakich rolnicy będą korzystać podpisując nowe umowy kontraktacyjne. A więc gwarantowany przydział nawozów mineralnych, po znizowanych cenach, nieopreconowany kredyt towarowy przy nabywaniu tychże nawozów, prawo nabycia do 75 kg paszy treściwej za każde 100 kg dostarczonego w ramach kontraktacji zboża i wreszcie, że od 1968 roku za każdy kwintal sprzedanego ponad minimum zboża rolnik otrzyma 50 zł premii zaliczonej na podatek gruntowy.

Warunkiem korzystania z tych przywilejów jest — zdaniem agronoma — zakontraktowanie zboża przez rolnika na co najmniej 20 procentach swoich gruntów ornych.

Edmund Scelina  
Kaminki, pow. Śrem

Wyjaśniamy, że według instrukcji Wydziału Skupu Przydium WRN, obowiązującej w całym województwie poznańskim — zawierając nową umowę kontraktacyjną, rolnik ma prawo:

Od 1 stycznia 1967 roku — do bonifikaty przy zakupie nawozów mineralnych; do nabycia nawozów pod zasiewy kontraktowane na zasadach bezprocentowego kredytu towarowego, którego udziela władza gminna spółdzielnia w wysokości ustalonej w umowie. Od 1 lipca 1967 roku — prawo

Międzychodzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tęrenowego należy do najbardziej dynamicznych zakładów. Szczególną uwagę kierownictwo poświęca usługom. Do tych celów zaadaptowano pomieszczenia po byłym browarze. Tutaj mieszkańcom Międzychodu świadczy się wszelkie usługi z zakresu elektrotechniki, ślusarstwa poligrafii itp. Chlubą kierownictwa jest zakład naprawy samochodów. Takiej placówki usługowej Międzychód jeszcze nie miał, jeżeli nie brać pod uwagę

warsztatu zatrudniającego 3 osoby. Nowy zakład zatrudnia 79 fachowców motoryzacji, podejmując się wykonania wszelkich napraw z tego zakresu. O dynamicznym rozwoju przedsiębiorstwa niech świadczy najlepiej fakt, że jeszcze 2 lata temu zatrudniano tu 128 ludzi; dzisiaj pracuje 480.

Podobne przeobrażenia przesyła Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego. Szeroko planowany eksport daje korzystne szanse miejscowym rolnikom, szczególnie jeżeli chodzi o warzywa i owoce. Dość wspomnieć, że jeszcze 10 lat temu daremnie w tym rejonie szukać by plantacji truskawek. Obecnie stanowią one poważne źródło dochodu dla wielu rolników.

W grudniu ubiegłego roku Centrala Nasienna przeniosła się do nowo pobudowanych pomieszczeń (patrz zdjęcie). Przedsiębiorstwo skupuje od rolników oprócz ziemniaków również zboża nasienne, iu bin, seradę, peluszkę, wykę itp. Znaczny procent ziemniaków eksportuje się za cenę dewizy.

Ponad 23 tys. metrów sześciennych różnych elementów produkuje międzychodzki POZBET. Betonowe elementy wykonane solidnie i w terminie znajdują wielu nabywców, tak iż zamówienia przestają być możliwości wytwórcze przedsiębiorstwa. Planuje się więc jego rozbudowę. Koszt 40 mln. zł. powstanie m. in. nowa hala produkcyjna, centralna zbrojownia i kotłownia, biurowiec a istniejąca hala zostanie powiększona o nowe skrzydło. Inwestycje te pozwolą na dodatkowe zatrudnienie 50 pracowników.

Nie mniejsze inwestycje poczynił ostatnio miejscowy PZGS. Maszyni rolnicze, a częściowo nawet pewne partie towarów stojące dotychczas w wolnym powietrzu znalazły wreszcie schronienie w wybudowanych magazynach. Rolników zainteresuje zapewne wiadomość, że kierownictwo PZGS jeszcze w br. zamierza pobudować przy ul. Sikorskiego pawilon handlowy. Tutaj klient znajdzie wszystko: od maszyn rolniczych i potrzebnych do nich części wymienionych aż do środków ochrony roślin. (za)

## Odznaczenia dla weteranów

Kilkunastu członków ZBoWiD w Kaliszu, uczestników Powstania Wielkopolskiego, walk w Hiszpanii, oraz weteranów II wojny światowej, otrzymało wysokie odznaczenia państwowe z okazji 48 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Jan Dudziak, Antoni Grzeszyk i Antoni Zdunowski odznaczni zostali Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Antoni Zdunowski otrzymał także medal „Za Waszą i Naszą Wolność”.

Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został Jan Ziemiński. Krzyżem Partyzanckim odznaczono Mariana Góralskiego, Kazimierza Kerbera, Marię M'jakowską i Mariana Owiska. Marian Owisk został także udekorowany Medalem za Warszawę.

Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym odznaczono Jana Mikolajewskiego. Medale Zwycięstwa i Wolności otrzymali: Walecy Andrzejczak, Bolesław Borowski, Stefan Bołński, Stanisław Bryja, Walecy Chranowski, Antoni Cebulski, Leon Cieślak, Marcin Dzięcielski i Stefan Dziedzic.

Antoni Zuchowski został udekorowany Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (mat)

## Pokrótce z Kalisza

### ZAKŁAD POMAGA ORGANIZACJI

Ciekawą formę współpracy i pomocy dla ZMS zainicjował ostatnio Kaliskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tęrenowego w Stawiszynie. Zakład, mając ogromne trudności z lokowaniem opakowań papierowych, udostępnił je ZMS, jako ma kulaturę, umożliwiając tym samym organizacji zdobycie dodatkowych funduszy.

### BUDOWA MAGAZYNÓW

Kaliski PZGS dokona w bieżącym roku rozbudowy magazynu zbożowego w Jankowie. Planowana jest także budowa siedmiu nowych magazynów zbożowych i ośmiu magazynów nawozowych.

### NOWA GOSPODA

W roku bieżącym rozpocznie się w Zbiorsku budowę placówki gastronomicznej: restauracji, ka-

wiarni i baru. Lokal przewidziany jest na 150 miejsc. Ow „kombinat” gastronomiczny wzorowany będzie na planach już istniejącego lokalu w Strzałkowie, w pow. słupeckim.

### CZYNY DROGOWE

W ubiegłym roku wieś kaliska podjęła zobowiązania, dotyczące budowy dróg, na ogólną sumę około 20 mln. zł. Do listopada ub. roku wybudowano 24 km dróg o nawierzchni twardej, bądź ulepszonej, o wartości około 15 mln. zł. Prace przy reszcie zadeklarowanych robót dobiegają końca.

### PRZEBUDOWA SIECI KANALIZACYJNEJ

W Kaliszu trwa modernizacja starej, a na niektórych odcinkach budowa nowej sieci kanalizacyjnej. Z przeznaczonych na ten cel 220 mln. zł, przerobiono dotychczas około 40 mln. zł. (mat)